

**W numerze:** Zespół redakcyjny „Primo” w Radiu Kraków ▪ Robiłam doświadczenia z dźwiękiem w sali laboratoryjnej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie ▪ Ślubowanie pierwszoklasistów ▪ „Obyś nie zginął w tłumie” – występ redakcji „Primo” ▪ Nie daj się przeziębieniu, zwłaszcza w zamglonym i przesiąkniętym deszczem mieście ▪ Czuję, że balet zostanie ze mną na długo ▪ Kraków w twórczości dzieci i młodzieży ▪ Wypowiedź hejtera świadczy o nim samym, a nie o osobie hejtowanej ▪ Rekord z okazji Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca ▪ Jak świętowaliśmy 101. rocznicę odzyskania suwerenności ▪ Literacki Nobel 2018 dla Olgi Tokarczuk ▪ Odeszli, ale wciąż żyją w naszych sercach

## Zespół redakcyjny „Primo” w Radiu Kraków

24 października, późnym popołudniem, przyjechaliśmy do siedziby Radia Kraków. Kiedy weszliśmy do holu recepcyjnego tej najstarszej w Polsce regionalnej stacji radiowej, byliśmy zaskoczeni jego przestronnością i sposobem zaaranżowania przestrzeni. Powitał nas Robert Konatowicz, dziennikarz tej rozgłośni. Zaprosił nas najpierw do newsroomu, gdzie mieliśmy możliwość bezpośrednio obserwować, jak na co dzień pracują dziennikarze przygotowujący serwis informacyjny. Przechadzaliśmy się między ich biurkami, a oni, wpatrzeni w ekrany komputerów i ze słuchawkami na uszach, przerywali swoje czynności tylko na chwilę, żeby ciepło uśmiechnąć się do nas albo nam z daleka pomachać.



W studiu emisyjnym fot. K. Tokarz



W pomieszczeniu studyjnym fot. K. Tokarz



W studiu emisyjnym fot. K. Tokarz

Później byliśmy w studiu emisyjnym, studiach nagraniowych i pomieszczeniach reżyserskich, aby poznać radio od kulis. Wszędzie zadziwiła nas spora ilość monitorów i mikrofonów.

Od godziny 17.00 przez trzy minuty przyglądaliśmy się prezenterce czytającej aktualne wiadomości. Przebywaliśmy wówczas za szklaną dźwiękoszczelną ścianą, więc doskonale ją widzieliśmy, ale słyszeliśmy tylko za pośrednictwem łączki.

Następnie spotkaliśmy się z dziennikarzem, który zapowiadał kolejne punkty programu. Przyjął nas niezwykle serdecznie, żartował z nami i pozwolił przypatrywać się, jak wykonuje swoje

obowiązkami. Mogliśmy go nawet nagrywać, gdy mówił do słuchaczy. Siedzieliśmy wokół niego przy stole emisyjnym. Uważnie patrzyliśmy i słuchaliśmy, w jaki sposób komunikował się z reżyserem. Za każdym razem dawał nam znak, kiedy musieliśmy zamilknąć i przez kilkadziesiąt sekund zachować ciszę, aby nie zakłócić jego wejścia na antenę. Zaufał nam i nie zawiódł się na nas.

Na koniec pan Konatowicz zgodził się udzielić nam wywiadu (filmik jest w montażu i wkrótce go opublikujemy). Powiedział, że świetnie się przygotowaliśmy i zaproponował wspólne zdjęcie na tle ściany, przy której pozują ważni goście odwiedzający radio i uczestniczący w audycjach. Jesteśmy mu bardzo wdzięczni za wszystko, co dzięki niemu dane nam było zobaczyć i usłyszeć, w tym za jego interesujące i równocześnie zabawne opowieści.

Zanim pożegnaliśmy się, dowiedzieliśmy się od pani recepcjonistki, że szukała nas jedna z dziennikarek, bo chciała z nami nagrać jakąś rozmowę. Niestety, rozminęliśmy się. Nic dziwnego, bo ultranowoczesny budynek Radia Kraków to prawdziwy labirynt.

Cieszymy się, że mogliśmy być w miejscu powstawania programów radiowych i obejrzeć proces ich tworzenia oraz wysłuchać ich emisji na żywo w studiu. To było fascynujące przeżycie. My też zrobiliśmy tam bardzo dobre wrażenie. Wiemy to na pewno, ponieważ zostaliśmy pochwaleni i przedłużono nam wizytę aż o 30 minut.

Alicja Kołodziej



W studiu emisyjnym

fot. K. Tokarz



Na ścianie

fot. K. Tokarz



W holu recepcyjnym

fot. K. Tokarz



Podczas wywiadu

fot. K. Tokarz

## Robiłam doświadczenia z dźwiękiem w sali laboratoryjnej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

27 września odbyła się 13. Małopolska Noc Naukowców. Inauguracja tego popularnonaukowego wydarzenia miała miejsce w kinie Kijów.Centrum. Zaprezentowano tam multimedialne widowisko naukowe pt. „Wyprawa w przyszłość. Czy rowery będą latać?”. Miałam wielką przyjemność obejrzeć je wraz z mamą i bratem.

To była niezwykła podróż w czasie, dzięki której dowiedziałam się, jak prawdopodobnie będzie wyglądać nasze życie za kilkadziesiąt lat.

Ogromne wrażenie zrobiły na mnie wszystkie eksperymenty, pokazy i efekty specjalne, a szczególnie pojedynek na miecze świetlne i spacerujący między widzami robot.

Nie byłabym sobą, gdybym po tym niesamowitym przedstawieniu wróciła do domu.

Udałam się następnie do Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, gdzie pracownicy i studenci tej uczelni pokazywali niektóre ze swoich konstrukcji.

Zademonstrowali takie wynalazki, jak na przykład łożek marsjański, sztuczny satelita, proteza dłoni czy robot humanoidalny Pepper.

To było naprawdę bardzo interesujące.

Na koniec zostawiłam sobie zajęcia zatytułowane „Przetwarzanie dźwięku i obrazu w praktyce”.

Po części wprowadzającej każdy mógł samodzielnie przeprowadzać różne doświadczenia z dźwiękiem. Oczywiście skorzystałam z tej możliwości i bawiłam się doskonale. To niebywałe, że choć jestem dzieckiem, mogłam wejść do sali laboratoryjnej jednej z najlepszych polskich uczelni, słuchać jej wykładowców i eksperymentować.

Czułam się wyjątkowo.

Cieszę się, że Małopolska Noc Naukowców jest wydarzeniem cyklicznym, bo za rok znów będę miała szansę znaleźć się blisko naukowców i oglądać efekty ich pracy, a przez to odkrywać, jak fascynująca może być nauka.

Zofia Gramont



Zosia z naukowcami

fot.B.Gramont



Zosia w sali AGH

fot.B.Gramont



Zosia w sali AGH

fot.B.Gramont

## Ślubowanie pierwszoklasistów

Pierwszoklasiści w Dniu Edukacji Narodowej – zgodnie z wieloletnią tradycją – złożyli uroczyste ślubowanie. Każde dziecko było niezwykle przejęte, kiedy wypowiadało słowa roty i gdy dyrektor szkoły kładł wielki ołówek na jego ramieniu, pasując je na ucznia i symbolicznie wprowadzając do społeczności szkolnej. Nie mniejsze wzruszenie towarzyszyło rodzicom oglądającym ceremoniał i występ artystyczny swoich pociech. Emocje opadły dopiero podczas spotkania w salach lekcyjnych, w których na sześciolatki i siedmiolatki czekał słodki poczęstunek.

Naszym najmłodszym koleżankom i kolegom życzymy, aby lekcje były dla nich przede wszystkim ekscytującym poznawaniem świata i aby ani jedna chwila spędzona w szkole nie była czasem straconym.

Barbara Bocheńska

## „Obyś nie zginął w tłumie” – występ redakcji „Primo”

Uczniowie z koła dziennikarskiego przygotowali miniaturę teatralną i zaprezentowali ją 14 października na forum szkoły. Przypomnieli w niej historię powstania jesienią 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej, czyli pierwszej na ziemiach polskich i w Europie centralnej świeckiej władzy oświatowej pod protektoratem króla, mającej przeprowadzić gruntowną reformę szkolnictwa Rzeczypospolitej po przejęciu pojezuickich szkół. Wylczyli zasługi tego autonomicznego ministerstwa oświaty (tylko finanse kontrolował sejm), w tym przede wszystkim nowoczesne jak na tamte czasy wykształcenie pokolenia Polaków świadomych swych obywatelskich obowiązków i wyposażonych w wiedzę użyteczną.

Podkreślili, że wykształcenie to klucz do lepszego życia i powód do dumy. „Obyś nie zginął w tłumie” – przestrzegali swoich rówieśników, szczególnie tych, którym wydaje się, że nauka to zbędny balast odbierający im beztroskie lata dzieciństwa.

Redakcja



Miniatura teatralna

fot. P.Gramont



Ślubowanie fot. A.Binkiewicz



Miniatura teatralna

fot. P.Gramont

## Nie daj się przeziębieniu, zwłaszcza w zamglonym i przesiąkniętym deszczem mieście

Już nadeszła późna jesień, a wraz z nią dni pochmurne, wietrzne i zimne. Nasze zdrowie o tej porze roku jest szczególnie narażone, dlatego trzeba o nie dbać.

Należy ubierać się ciepło, dobrze jest mieć na sobie kilka warstw odzieży. Konieczne może okazać się założenie czapki i szalika.

Powinno się jeść dużo warzyw i owoców, ponieważ zawierają witaminy i są niezbędne dla zachowania dobrej kondycji fizycznej. Warto jeść mający właściwości ochronne i lecznicze naturalny miód oraz regularnie pić świeże soki owocowe, szczególnie wyciskane w domu. Czasami wskazane jest też zażywanie witaminy C i tranu.

O tym, że nie wolno zapominać o nieprzemakalnej kurtce czy parasolu, chyba nie muszą przypominać. Każdy doskonale wie, jak łatwo się przeziębic, gdy się zmoknie, a temperatura powietrza jest niska i wieje przenikliwy wiatr, nawet jeśli krótko przebywa się na dworze, zwłaszcza w zamglonym i przesiąkniętym deszczem mieście.

Nie ma nic cenniejszego niż dobre zdrowie. Trościmy się więc o ten skarb, najlepiej jak potrafimy.

Michał Popielak

## Czuję, że balet zostanie ze mną na długo

Moją największą pasją jest balet, czyli forma artystycznego tańca scenicznego opartego na systemie dokładnie opracowanych ruchów ciała. Trenuję od piątego roku życia, dwa razy w tygodniu, w Młodzieżowym Domu Kultury im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Krakowie.

Gdy zaczęłam uczyć się podstaw baletu, byłam szczęśliwa. Chętnie uczęszczałam na wszystkie zajęcia. Obserwowałam starsze dziewczynki i pragnęłam tańczyć jak one. Marzyłam o zrobieniu szpagatu. Jeszcze nie potrafię w pozycji siedzącej wyprostować nóg do maksymalnego rozkroku, ale mam nadzieję, że kiedyś uda mi się.

Wciąż robię postępy, uczę się nowych rzeczy i nieustannie czerpię z tego ogromną radość. Już nie myślę, że do czegoś się nie nadaję, bo nie jestem szczupłą. Wszystko można wyćwiczyć, jeśli tylko się tego chce, a ja bardzo chcę.

Czasem trudno jest mi pogodzić obowiązki szkolne z zajęciami dodatkowymi, ale nigdy, przenigdy nie zrezygnowałabym z baletu. Czuję, że ten taniec zostanie ze mną na długo.

Pola Zarzycka



Pola przed występem

fot. A. Zarzycki

## Kraków w twórczości dzieci i młodzieży

Małopolski Konkurs Literacki „Kraków-Stare Miasto – wieści z podwórek, ulic i zaułków”

Temat: Kraków w ujęciu historycznym lub współczesnym (prace mogą nawiązywać do historii miasta, zabytków, miejsc, losów mieszkańców, mogą także prezentować Kraków-Stare Miasto, w jakim obecnie żyjemy).

Regulamin na stronie <http://www.sckm.krakow.pl/krakow-i-stare-miasto>.

## Wypowiedź hejtera świadczy o nim samym, a nie o osobie hejtowanej

Jeśli komuś wydaje się, że hejtując, naprawdę ocenia kogoś, jest w błędzie. Jeszcze gorzej, kiedy nawet nie ma świadomości, że przede wszystkim siebie stawia w złym świetle.

Można i czasem nawet trzeba wyrażać się krytycznie o czymś, ale należy pamiętać, że musi to być wypowiedź rzeczowa i parlamentarna, czyli zgodna z zasadami dobrego wychowania, wolna od słów powszechnie uznawanych za obraźliwe.

Często zdarzają się komentarze, które ani nie są merytoryczne, ani poprawne pod względem językowym. Zdradzają tym samym niski poziom wykształcenia i wrażliwości, a wysoki stopień frustracji ich autorów. Czy taki był ich cel? Z pewnością nie.

Byłoby znacznie lepiej, gdyby każdy żył swoim życiem i skupił się głównie na ocenie własnego postępowania, a nie tracił czas i energię na mówienie czy pisanie o czymś, o czym ma ledwo mgliste pojęcie bądź nie ma go wcale.

Redakcja

## Rekord z okazji Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca

Kiedy czyjeś serce zatrzyma się, potrzebna jest natychmiastowa resuscytacja krążeniowo-oddechowa (RKO), czyli przywracanie czynności życiowych. Najlepiej jest, gdy reanimację od początku prowadzi lekarz bądź ratownik medyczny. Nie zawsze jednak jest to możliwe i wówczas pierwszej pomocy może i powinien udzielić każdy, kto wie, jak należy to zrobić. W sytuacji zagrożenia czyjegoś życia nie wolno zwlekać i oglądać się na innych, bo liczy się każda sekunda. Wielu ludzi dalej żyje i cieszy się dobrym zdrowiem tylko dlatego, że ktoś kiedyś nie zawahał się użyć defibrylatora albo siły własnych rąk i umiejętnie wykonał masaż serca, nie zapominając przy tym o sztucznym oddychaniu.

Niezwykle ważne jest popularyzowanie wśród dzieci i dorosłych wiedzy na temat zasad udzielania pierwszej pomocy osobie, u której wystąpiło nagłe

zatrzymanie krążenia. Z inicjatywy Europejskiej Rady Resuscytacji od kilku lat 16 października mieszkańcy Starego Kontynentu obchodzą Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca i uczestniczą w rozmaitych akcjach.

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy tego dnia w samo południe organizuje ogólnopolskie półgodzinne wydarzenie o nazwie Bicie Rekordu w Pierwszej Pomocy. W ciągu 30 minut nieprzerwanie na fantomach wykonywane są cykle RKO (30 uciśnień i 2 wdechy ratownicze). Aktualny rekord to 150 560 osób. W tej liczbie są uczniowie klasy 1b i klasy 8a ze Szkoły Podstawowej nr 41 im. Jana Kochanowskiego w Krakowie, którzy wzięli udział w biciu rekordu w XXV Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Krakowie (dodatkowo obejrzeni tam pokaz instruktażowy z pierwszej pomocy i uczestniczyli w szkoleniu z zakresu wojskowej musztry).

Krystyna Tokarz



Pierwszoklasista w akcji fot. A. Binkiewicz

## Jak świętowaliśmy 101. rocznicę odzyskania suwerenności

8 listopada SP 41 z okazji Narodowego Święta Niepodległości wzięła udział w akcji „Szkoła do hymnu”, której inicjatorem jest Minister Edukacji Narodowej oraz Rada Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej. O godzinie 11.11 dyrekcja, nauczyciele i uczniowie w obecności pocztu sztandarowego odśpiewali polski hymn państwowy (wszystkie zwrotki).

Następnie uczniowie z klasy 8c wyrecytowali dwa wiersze i przypomnieli wydarzenia, które doprowadziły do odzyskania przez Polskę suwerenności po 123 latach niewoli. Przeczytali też informacje dotyczące genezy kilku pieśni legionowych, pięknie zaśpiewanych kolejno przez klasy 4-6.

Wszyscy byli w strojach galowych, a do piersi mieli przypięte biało-czerwone kotyliony. Panowała atmosfera święta patriotycznego.

Redakcja



Aleksandra z klasy 8c fot.J.Rupniewska



Konrad i Jan z klasy 8c fot.J.Rupniewska



Poczet sztandarowy fot.J.Rupniewska



Klasa 4a fot.J.Rupniewska



Weronika z klasy 8c fot.J.Rupniewska



Klasa 5a fot.J.Rupniewska

## Literacki Nobel 2018 dla Olgi Tokarczuk

Akademia Szwedzka przyznała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za 2018 rok Oldze Tokarczuk „za wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia” (cytat z uzasadnienia werdyktu).

Ta informacja szybko obiegła światowe media. Noblistka o zwycięstwie dowiedziała się podczas zagranicznego promocyjnego tournée.

W pierwszym poście po otrzymaniu wiadomości na swoim facebookowym profilu napisała: „Radość i wzruszenie odebrały mi mowę. Ogromnie dziękuję za wszystkie gratulacje!”.

Olga Tokarczuk jest autorką powieści („Prawiek i inne czasy”, „Dom dzienny, dom nocny”, „Ostatnie historie”, „Anna In w grobowcach świata”, „Bieguni”, „Prowadź swój pług przez kości umarłych”, „Księgi Jakubowe”), zbiorów opowiadań („Szafa”, „Gra na wielu bębenkach”) i felietonów („Moment niedźwiedzia”). Jej książki przetłumaczono na wiele języków świata, między innymi angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, włoski, szwedzki, duński, bułgarski, serbski, chorwacki, rosyjski, czeski, ukraiński, turecki, chiński, japoński i hindi.



**Noblistka** fot. z [www.wydawnictwoliterackie.pl](http://www.wydawnictwoliterackie.pl)

Polska noblistka rok temu została laureatką innej prestiżowej międzynarodowej nagrody literackiej – The Man Booker International Prize 2018 za powieść „Bieguni”. W Polsce dwukrotnie została uhonorowana Nagrodą Literacką Nike 2008 i 2014.

Wydawcą książek Olgi Tokarczuk jest Wydawnictwo Literackie z siedzibą w Krakowie.

Krystyna Tokarz

## Odeszli, ale wciąż żyją w naszych sercach

W pierwsze dwa listopadowe dni bardzo licznie odwiedzamy rozświetlone tysiącami zniczy wielkie nekropolie i małe cmentarze, gdzie spoczywają bliźsi i dalsi członkowie naszych rodzin, przyjaciele, koledzy, znajomi oraz ludzie zasłużeni dla kraju, regionu, nauki, kultury, sztuki czy sportu. Ciepło wspominamy tych, którzy zmarli, ale wciąż żyją w naszych sercach.

Szczęście mają ci, którzy mogą wracać pamięcią do chwil spędzonych z sędziwymi babcią, dziadkiem, prababcią czy pradziadkiem i wierzą, że śmierć jest przejściem do życia wiekuistego, wolnego od wszelkich trosk i udręk doczesności.

Niezwykle trudne jest przypominanie sobie tych, którzy odeszli przedwcześnie, nagle, niespodziewanie, szczególnie gdy towarzyszy temu bolesna świadomość, że śmierć jest ostatecznym kresem istnienia i po niej nie ma już nic.

Redakcja



Zdjęcie ilustracyjne

fot. K. Tokarz

### Stopka redakcyjna

Adres redakcji: 30-836 Kraków,  
ul. Jerzmanowskiego 6 tel./faks: 12 658 43 28,  
e-mail: [sp41@interia.pl](mailto:sp41@interia.pl)

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41 im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz

Zastępca redaktor naczelnej: Joanna Rupniewska

Fotograf: Piotr Rosiecki

Operator kamery: Krzysztof Marchewka

Dziennikarze: Dominika Baciór, Barbara Bocheńska,  
Izabella Boryczko, Wiktoria Bręćławska,

Inga Chylińska, Zofia Gramont, Alicja Kołodziej,

Katarzyna Kuza, Franciszek Kuźma,

Dominika Pietruszka, Michał Popielak,

Arleta Rozumek, Tomasz Wołoch, Pola Zarzycka